

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 28 stycznia 1926.

Nr. 12

## Czy nas aby znów nie obłupią ze skóry?

Uwagi na temat rokowań o pożyczkę amerykańską.

Jesteśmy w takim położeniu, że bez pożyczki rady sobie nie damy. Zła gospodarka w kraju, rozmaite oszustwa w urzędach doprowadziły nas prawie nad brzeg przepaści gospodarczej. Brak pieniędzy zatamował normalny bieg życia gospodarczego — nastąpił zastój, a z nim bezrobocie i nędza. Uzyskana pożyczka ma wlać w obumierający organizm gospodarczy nowe soki ożywcze i spowodować jego odrodzenie. Oczywiście pożyczka ta osiągnie li tylko wówczas swój cel, jeżeli zostanie przez nas odpowiednio użyta tj. jeżeli przy jej pomocy a naszej pracy zapobiegliwości i oszczędności zdołamy podnieść rozwój ekonomiczny w kraju. Jeżeli to nie nastąpi, jeżeli ją jak już i poprzednio uzyskane — aczkolwiek w skromniejszych rozmiarach pożyczki — zmarnujemy, to nie tylko nam zbawienia nie przyniesie, ale nas pogrzyż jeszcze w większą nędzę i zawiędzie w niewolę gospodarczą innych krajów. Bo trzeba nam wiedzieć, że ta pożyczka to nie pierwsza, którą zaciągnąć zamierzamy. Już poprzednio uzyskaliśmy na konto monopolu tytoniowego mniejszą pożyczkę we Włoszech, następnie otrzymaliśmy pożyczkę amerykańską Dillona — a trzecią za sprzedaż monopolu zapalczanego. Pożyczki te w niczem ulgi nam nie przyniosły, ale powiększyły konto naszych długów — i przeto pogorszyły raczej nasz stan rzeczy. Aczkolwiek przeto z wielką niecierpliwością wyczekujemy rezultatu pertraktacji z finansistami amerykańskimi, który ma nam dać ową wielce upragnioną pożyczkę, to z drugiej strony i obawy wyzbyć się nie możemy co do jej skuteczności, czy nie podzieli losu swych siostrzyc. Ale nie tylko los przyszłego zużycia uzyskanej pożyczki napawa nas obawą, ale i warunki, pod którymi ją osiągniemy. Poprzednio uzyskane bowiem pożyczki były tego rodzaju, że gdybyśmy dokładnie zdali sobie sprawę z ich warunków, to lzy ronić nad nimi powinniśmy. Uzyskano je bowiem pod tak trudnymi warunkami, tak nas przy nich oskubano i obdarto, że właściciele posłużyli one głównie bankierom zagranicznym na zapchanie sobie niemi swych kieszeni. I nic dziwnego. Po pierwsze bowiem, nasze stosunki gospodarcze są tak zaszargane, nasza gospodarka tak niedołężna, opinia o nas zagranicą tak fatalna, że niechętnie tylko spieszono się z pożyczką dla nas, a kiedy się wreszcie na jej udzielenie zdecydowano, to tylko pod warunkami lichwiarskimi, powtórę wyrafinowanie wielkich finansistów niebardzo w tej dziedzinie doświadczonych i biegłych ekspertów polskich umiało tak objęchać, że niź pożyczka doszła do kraju, już tak stopniała i zmalała, że tylko część jej otrzymaliśmy. I co do tej nowej pożyczki obawiamy się o podobne wyzyskanie nas i obdarcie nas poprostu ze skóry. Już ta okoliczność, że rząd nasz pozwolił sobie związać dzięki pośrednictwu Młynarskiego w Ameryce ręce na trzy miesiące wobec jednej amerykańskiej firmy „Bankers Trustu“ świadczy o pewnej nieudolności. Na to nie poradzą żadne uspokajające komunikaty z jego strony. Co bowiem oznacza owa tak zwana trzy miesięczna opcja? Otóż to, że myślimy się w sprawie zaciągnięcia owej pożyczki na czas 3 miesięcy zobowiązali jedynie pertraktować z tą jedną jedyną firmą wykluczając wszystkie inne. Dopiero po upływie owych 3 miesięcy — w tym przypadku po 8 czy 15 marcu, jeżeli owe pertraktacje z „Bankers-Trustem“ nie dojdą do skutku, możemy nawiązać i z innymi instytucjami finansowymi pertraktacje. Ta opcja już sama w sobie jest dla nas połączona z niekorzyścią. Bo podczas, gdyśmy sobie wobec amerykańskiego Trustu związiali na trzy miesiące ręce, teauze wobec nas żadnych zobowiązań nie przejął i ma zupełnie wolne ręce. A jeżeli pertraktacje się rozbiją, to na próżno straciliśmy trzy miesiące czasu tak drogiego, gdyż pożyczka jest nam najpilniejszą potrzebą. A przytem nie rozumiemy wcale potrzeby związania się wobec jednej firmy. W tym przypadku bowiem nie chodzi wcale o zwyczajną pożyczkę, raczej o dzierżawę. Nam już bowiem pożyczki zwyczajnej

nikt udzielić nie chce, musimy dać pewien zastaw, tu nasz monopol tytoniowy, albo raczej nie w zastaw, ale w dzierżawę. Jeżeli ktoś chce przedzierzawić swój majątek, to chyba ma interes w tem, aby jak najwięcej kandydatów się po nią zgłaszało i o dzierżawę ubiegało, bo wtenczas ma widoki, że jeden drugiego przelicytowując da możliwość uzyskania jaknajwiększej kwoty dzierżawnej. A my odrazu związaliśmy się z jedną firmą wykluczając inne oferty. Wobec tego wszystkiego pewne obawy z naszej strony odnośnie owej mającej być zaciągniętej pożyczki są zupełnie uzasadnione.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że pożyczka jest nam koniecznie potrzebna, że bez niej obyć się nie możemy. Ale nie cieszymy się na nią zbyt i nie

oczekujemy od niej zbyt wiele. Najpierw pewnikiem jest to, że jeżeli ją uzyskamy, to pod twardymi warunkami. Musimy dać za nią w dzierżawę nasz monopol tytoniowy i tym samym pozbawić się jednego z głównych źródeł dochodu państwowego. W tym przypadku skarb straci rocznie 100 milj, które przeto w inny sposób, a niezawodnie przez podatek pokryte być muszą. A zdołamy ten deficyt tylko wówczas pokryć, jeżeli przez odpowiednie zużycie owej pożyczki ożywi się nasze życie gospodarcze a z niem razem wzmoże się i nasza siła podatkowa. Przytem wszystkim istnieje jeszcze i ta obawa, czy nasz rząd sprostać zdoła wszystkim wyrafinowanym machinacjom bankierów światowych, a nie pozwoli się znów objęchać i wyzyskać.

## Różnice zdań w łonie rządu usunięto!

Zniżka poborów urzędniczych kończy się w marcu.

Warszawa, 22. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów doszło ostatecznie do porozumienia i kompromisu w sprawie preliminarza budżetu.

Pierwszym zastrzeżeniem ze strony P. P. S. były dochody przedstawione w preliminarzu przez min. Zdziechowskiego, które klub P. P. S. uważał za zbyt niskie. Przedstawiciele P. P. S. domagali się podwyższenia pozycji podatków.

W rezultacie w sprawie tej nastąpił kompromis w tym sensie, iż minister skarbu podwyższył podatki o 25 milionów rocznie, głównie podatek przemysłowy. W ten sposób dochody preliminarzowe wynoszą około 1,530 mil. zł.

Drugim punktem spornym był art. 10, przedłożonej przez min. Zdziechowskiego ustawy skarbowej, który postanawia, że art. 2 ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej, uchwalonej przez Sejm ma być zniesiony, a więc postanowienie, iż pensje urzędnicze, które zostały na pierwszy kwartał br. obniżone o 6,5 i 4%, miały pozostać obniżone w myśl przedłożonego preli-

minarza przez cały rok.

Ze względu na sprzeciw ze strony min. Moraczewskiego, min. Zdziechowski ten ustęp ustawy skreślił. Wraca dawny system płac i t. zw. skala ruchoma.

Natomiast minister Moraczewski zgodził się, aby drogą kompresji miesięcznych budżetów, tudzież drogą reorganizacji administracji obniżyć preliminarzową sumę wydatków z 1,720 ml. na 1,620 ml. zł.

Pierwotny tedy budżet w wydatkach miał wynosić 1,720 mil. zł., w dochodach 1,520 mil. zł. Pozostawał tedy deficyt około 200 mil. zł.

Obecnie na mocy porozumienia ma on być usunięty: 1. drogą zmniejszenia wydatków, przedewszystkiem na administrację państwową i drogą miesięcznych budżetów o 100 mil. zł.; 2. dochody przedsiębiorstw państwowych mają być zwiększone o 100 mil. zł.

W ten sposób powstaje równowaga, wyrażona w sumie 1,600 mil. zł. w dochodach i wydatkach.

Zaznaczyć należy, iż dyskusja dzisiejsza stała na bardzo wysokim poziomie.

## Niemcy planują manifestację przeciw Polsce na dzień 20-go marca.

Z Bytomia donoszą. W prasie niemieckiej na Śląsku Opolskim toczy się obecnie ożywiona dyskusja na temat przyszłej manifestacji, jaką Niemcy urządzią w dniu 20 marca br., t. j. w rocznicę plebiscytu śląskiego. Dyskusja ta jest niezmiernie ciekawą, albowiem demaskuje ona otwarcie niemiecką irredentę na polskim Śląsku. Otóż manifestacja ta odbędzie się w miastach pogranicznych na niemieckim Śląsku, a więc w Raciborzu, Bytomiu i Gliwicach dla zaznaczenia symbolicznej

jedności i całości obu podziałów, dla wyrażenia protestu przeciw podziałowi Śląska oraz dla okazania sympatii Niemcom w Polsce.

W tych manifestacjach mają też wziąć udział Niemcy z polskiej części Śląska. Idzie o propagandę i przeciągnięcie Niemców do jednego obozu. „Uczucie łączności przez sztuczną granicę musi być utrzymane, — piszą gazety niemieckie — Niemcy podziału Śląska nie uznają...”

## Rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim.

Trwać będzie przez cały rok. — Uzyska się tutaj na miejscu ten sam odpust, co przed rokiem pielgrzymką do Rzymu.

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłasza bullę Ojca św. „Salvatoris Jesu“. Bullą tą zapowiedział Pius XI rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim przez cały rok 1926. Ten sam odpust jubileuszowy, który w ubiegłym roku można było uzyskać tylko w Rzymie można obecnie uzyskać tutaj na miejscu, w Polsce. Warunki do uzyskania tego odpustu są następujące: 1. Spowiedź i Komunia św. 2. Modlitwa na intencję pokoju, zjednoczenia świata chrześcijańskiego w jedną ojczość i obrony miejsc świętych w Palestynie. 3. Nawiedzenie 4-ch kościołów wyznaczonych przez Ks.

Biskupa względnie przez dziekanów. To nawiedzenie powinno się odbyć pięć razy, po jednym razie w pięciu osobnych nie koniecznie po sobie następujących dniach. Jeśli w jakiej miejscowości jest tylko jeden kościół, nawiedzenie pięciokrotne tego kościoła wystarczy, aby wypełnić warunek zyskania odpustu. Ojciec św. zwraca się z prośbą do Księży Biskupów, aby w swoich diecezjach wytłumaczyli wiernym znaczenie odpustu jubileuszowego, zachęcali ich do pokuty i odmiany życia.

## Zgon kardynała Mercier.

Bruksela, 23. 1. Dziś zmarł kardynał Mercier.

Paryż, 24. 1. Wszystkie dzienniki zamieściły dłuższe artykuły o życiu kardynała Merciera, przypominając, że był on symbolem stoickiego, niczem niezachwianego oporu belgijskiego w okresie inwazji niemieckiej oraz żywym wcieleniem patriotyzmu i prawa.

Sp. ks. kard. Dezydery Józef Mercier urodził się 21 listopada 1851 roku. Arcybiskupem archidiecezji Mecheln (Malines — centrum hierarchii katolickiej w Belgii) został w roku 1906; w kilka zaś miesięcy później otrzymał kapelusze kardynalski.

Zmarły książę Kościoła podczas wielkiej wojny światowej, a mianowicie w ciągu długiej, pięćdziesięciomiesięcznej okupacji niemieckiej był gorącym patriotą belgijskim i w listach pasterskich ostro i bezwzględnie występował przeciwko prześladowaniom bezbronnych ludu belgijskiego.

Zmarły był bardzo gorącym przyjacielem Polski. Gdy pamiętnego roku 1920 fala bolszewicka zalewała naszą Ojczyznę, zmarły książę Kościoła ogłosił serdeczny list pasterski w sprawie polskiej, zarządzając modły za Polskę we wszystkich kościołach belgijskich.





